

Pół historyczny, pół patriotyczny miniwykład na 100-lecie powstania wielkopolskiego

Przed niemalże stuipółleciem w niespełna 160-tysięcznym podówczas Poznaniu, w tużpoświęteczny mżysty późnogrudniowy dzień, gruchnęła samorzutna narodowowyzwoleńcza irredenta, wywołana ultraentuzjastyczną oracją maestro Paderewskiego wygłoszoną z loggi hotelu Bazar nieledwie przed pół dobą.

Pierwszoplanową przyczyną wybuchu powstania było to, że nie dalej niż trzy-cztery miesiące wcześniej zhakatyżowane Cesarstwo Niemieckie, wieloletni ciemżca prapolskich Wielkopolan, zaczęło nieđomagać wskutek czy to nieodniesionych pod Verdun czy Ypres wiktirii, czy to nie najchwalebniejszych pyrrusowych zwycięstw w innych, nie lada barbarzyńskich, bitwach. Zza geopolitycznego horyzontu wychynęła wonczas nareszcie niebłaha mikroiskierka nadziei na pożądanę przez współrodaków zarówno z Białostoczczyzny, jak i z Wielkopolski oraz ziemi kujawskiej co najmniej od czasów krótko postanisławowskich niezależne i pełnoprawne polskie rżady w pałacu Belweder.

Któż by bowiem ważył się, wpośród wszechobecnego chaosu i harmidru, gdy trwała jeszcze w pełni hekatomba megawojny rozżarzającej żagwie międzynarodowych niesnasek wzdłuż i wszęsz całej Ziemi, roić na wpół fantasmagoryczne mrzonki o tym, że tzw. piłsudczyzna oraz hiperkorzystne dla ogółu tegoczesnych Polaków, a nawet super-Polaków, rozstrzygnięcia traktatu wersalskiego wkrótce staną się państwowotwórczym załżkiem przyszłej, dziś nieco ponadstuletniej, prawnoustrójowej historii już niepodważalnie niezawisłej Rzeczypospolitej Polskiej?

No i w końcu tymże pragnieniom, do niedawna w ogóle niewyobrażalnym, niepohamowany wichę historii uczynił zadość – ekszaborcy, jeszcze przed ćwierćwieczem zrzęszeni czy to w przemocnym trójprzymierzu, czy też w nie mniej potężnej entencie, ustąpili wpięrw bezzwłocznie z ziem niegdysiejszej Kongresówki oraz Kresów Wschodnich. Niemniej jednak dawna pruska Provinz Posen, obejmująca m.in. rejencję bydgoską, stała się województwem poznańskim nowo narodzonej Polski dopiero na skutek heroicznych nierzadko walk powstańczych, toczonych w podłuż i w poprzek dawnego Wielkiego Księstwa Poznańskiego, oraz nader chwalebного dowództwa naczelnego wodza powstania wielkopolskiego, gen. Dowbora-Muśnickiego.